

Sygn. akt II K 219/13 (1 Ds. 910/13)

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 22 stycznia 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu w Wydziale II Karnym,

w składzie :

Przewodniczący : SSR Anna Kochan

Protokolant: Magdalena Wujda

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia-Śródmieścia ---

po rozpoznaniu

sprawy karnej z oskarżenia publicznego :

Ł. O.

urodzonego w dniu (...) we W.

syna D. i E. z domu S.

PESEL: (...)

oskarżonego, o to że:

w dniu 19 lutego 2013 roku we W. dokonał włamania do samochodu marki V. (...) o nr rej (...), zaparkowanego przy ul. (...), poprzez wybicie szyby drzwi prawych, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia kamerę rejestrującą o wartości 200 złotych na szkodę M. H. (1),

tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

I. uznaje oskarżonego Ł. O. za winnego tego, w dniu 19 lutego 2013 roku we W. dokonał włamania do należącego do A. P. samochodu marki V. (...) o nr rej (...), zaparkowanego przy ul. (...), poprzez wybicie szyby drzwi prawych, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia kamerę rejestrującą o wartości 200 złotych na szkodę M. H. (1), tj. czynu z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k i za to, na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie wymierzonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres 3 (trzech) lat próby;

III. powództwo cywilne pozostawia bez rozpoznania;

IV. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę przez oskarżonego na rzecz M. H. (1) kwoty 200 (dwieście) zł;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności w przypadku jej zarządzenia zalicza oskarżonemu okres jego zatrzymania w dniach od 20 i 21 lutego 2013 r.;

VI. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. M. kwotę 1 343,16zł (w tym 23%VAT - 251,16 zł) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

VII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych w sprawie, w tym od opłaty.

Sygn. akt II K 219/13 (1 Ds. 910/13)

## UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 lutego 2013 roku M. H. (1) przy ul. (...) pozostawił na pół godziny pojazd, którym się poruszał - V. (...) o nr rej (...). Chciał coś wziąć ze swego miejsca zamieszkania.

W tym czasie oskarżony Ł. O. dokonał włamania do V. (...), wybijając szybę w prawych drzwiach, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia kamerę rejestrującą o wartości 200 złotych na szkodę M. H. (1), właścicielem pojazdu była A. P..

Kiedy pokrzywdzony wrócił i zobaczył, co się stało, wezwał Policję. Na miejscu przypadkowy przechodzień poinformował, że sprawcą jest znana mu osoba mieszkająca przy ul. (...), która tego dnia ubrana była w żółtą kurtkę. Policjanci udali się pod wskazany adres i okazało się, że jest to lokal, w którym – między innymi – mieszka Ł. O.. Na miejscu policjanci rozmawiali z ojcem oskarżonego – D., od którego dowiedziano się, że żółtą kurtkę posiada jego syn – Ł., którego w chwili obecnej nie ma w domu.

Dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 16-19, 150

zeznania świadka M. H. – k. 2-5, 118

notatka urzędowa – k. 1-2

zeznania świadka R. P. – k. 166

zeznania świadka W. P. – k. 167

zeznania świadka D. Z. – k. 174

zeznania świadka Ł. W. – k. 186

Ł. O. (ur. 1984) posiada wykształcenie podstawowe, nie ma bez zawodu. Jest bezdzietnym kawalerem, leczonym psychiatrycznie i neurologicznie. Został poddany badaniu sędowo-psychiatrycznemu. Nie zachodzą wobec niego okoliczności z art. 31 § 1 lub § 2 k.k. Biegli stwierdzili natomiast u oskarżonego zaburzenia osobowości, o których świadczy linia życiowa oskarżonego, konflikty z prawem, brak dążności do stabilizacji, wzmożona pobudliwość emocjonalna, uzależnienie od alkoholu (w dniu zatrzymania - 1,33mg/l)

Oskarżony był uprzednio karany. Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieście (II K 1447/09) z dnia 14 stycznia 2010 r. za czyn z art. 178a § 1 k.k. na karę grzywny z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próby. Karę zarządzono do wykonania i zmieniono na karę pozbawienia wolności. Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieście (II K 1522/11) z dnia 6 kwietnia 2012 r. za czyn z art. 279 § 1 k.k. na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres 2 lat próby. Obecnie odbywa karę z wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieście z dnia 16 października 2013 r. (II K 768/12) – 20 włamań i usiłowań włamań.

Dowód:

karta karna – k. 21-23

wyroki – k. 115-116, 214-222.

dane o oskarżonym – k. 24

opinia sądowo-psychiatryczna – k. 108-110

protokół użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego – k. 10

protokół zatrzymania – k. 11

Oskarżony w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do czynu i wyjaśnił, że mieszka przy O., nie pracuje. Tego dnia szedł do sklepu przy ul. (...) i zauważył samochód – V. (...), w którym na przedniej szybie była zaczepiona mała kamera. Jak podał: „postanowiłem ją ukraść, wybiłem szybę drzwi przednich prawych i z wnętrza zabrałem kamerę”, która następnie sprzedał za 30 zł. Pieniądze przeznaczył na własne potrzeby. Wyjaśnił również: „włamałem się dlatego, gdyż nie mam pieniędzy, zobaczyłem okazję i ją wykorzystałem”. Wyraził również wolę dobrowolnego poddania się karze.

W postępowaniu przed Sądem najpierw podtrzymał swoje wyjaśnienia w całości, a następnie podał, że jednak się nie przyznaje i chce złożyć wyjaśnienia. Podał, że „ten pan, który mnie zatrzymywał powiedział, że mnie walnie w mostek, żebym wziął to na siebie, bo muszą statystykę uzupełnić”. W związku z powyższym stwierdził, że „Jak mam się przyznać do czegoś, czego nie zrobiłem, skoro w postępowaniu karnym liczą się dowody”. Po zmianie wyjaśnień wnosił o powołanie „na świadka tego pana z kryminalnej, lecz nie wiem kogo, bo oni się nie przedstawiają, na okoliczność tego, że zmuszał mnie do składania wyjaśnień”. Podał, że nigdy nie miał żółtej kurtki i nie jest niski.

Ta linia obrony, jak wykazało dalsze postępowanie, okazała się kłamliwa, ale sprawdzenie jej, niestety, wymagało czasu, który – jak wynika wprost z akt – pozwolił oskarżonemu na uniknięcie zarządzenia kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszanej orzeczonej wyrokami Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieście z dnia 6 kwietnia 2012 r. o sygn. II K 1522/11 za czyn z art. 279 § 1 k.k. Towarzyszyło temu nieusprawiedliwione niestawianie się na rozprawy, na badanie przez biegłe, zwalnianie obrońcy z wyboru, wnioskowanie coraz to nowych świadków - funkcjonariuszy, którzy mieli mieć wiedzę o sprawie i potwierdzić wersję oskarżonego. Jednakże oskarżony, gdy tacy świadkowie zeznawali, nie zadawał pytań, nie odnosił się do zeznań, a jedynie wnioskował o kolejnych, przedstawiając własną ocenę działania organów ścigania.

Pomimo, że Sąd odczytał poprzedni protokół rozprawy, na którą oskarżony nie przyszedł i nie wnosił on zastrzeżeń do przeprowadzonego dowodu ze świadka H., z biegiem postępowania zmienił zdanie i żądał ponownego przesłuchania tego świadka. Jak wcześniej już wskazano, po zmianie wyjaśnień wnosił o powołanie „pana z kryminalnej, lecz nie wiem kogo, bo oni się nie przedstawiają”. Po przesłuchaniu prowadzącego przesłuchanie W. P. (2) oskarżony zażądał przesłuchania policjanta, który dokonywał jego zatrzymania. Po złożeniu zeznań przez R. Z., zaprzeczającemu wymuszaniu wyjaśnień, oskarżony wycofał się, wnioskując o przesłuchanie drugiego funkcjonariusza, „ale nie wiem kogo”. Oskarżony pod nieobecność funkcjonariuszy wyjaśnił również, że był przesłuchiwany w zupełnie innej sprawie, a mianowicie w sprawie rozboju, funkcjonariusz kazał mi podpisać wyjaśnienia, że się przyznaje, ale chodziło o sprawę rozboju. Uważał, że ma to związek z niniejszą sprawą „ma to z tą sprawą taki, że oni kombinują to na swoją korzyść. Oceniam, że moje przyznanie jest na korzyść policji, bo uzupełnia się statystyka”.

Przede wszystkim jednak oskarżony nie potrafił wyjaśnić, z jakiego powodu przyznawał się zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem, a następnie – nagle – na rozprawie zmienił wyjaśnienia. Kwestię tę zasadniczo skwitował tym, że zmuszono go do zeznań, nie ma żółtej kurtki i jest wysoki.

Zeznania świadków, wyjąwszy zeznania D. O. - są dla Sądu całkowicie wiarygodne z powodów niżej wskazanych.

M. H. (1) zeznał, że zazwyczaj trzymał samochód w garażu. Tego dnia wrócił na chwilę do domu, żeby coś zabrać i zostawił samochód na zewnątrz: „trwało to może z pół godziny”. Kiedy zszedł do samochodu, zauważył, że jest wybita szyba i brakuje kamery. Jak zeznał: „zaraz do mnie podszedł starszy człowiek i wskazał mi adres tego pana, co się włamał”. Przyjechała policja i go znaleźli. Świadek nie miał AC, nie odzyskał kamery, nie było sprawy cywilnej. Dodał też, że właścicielem pojazdu jest A. P.. Dodać tylko trzeba, że świadka tego Sąd nie mógł dwukrotnie przesłuchiwać, jak chciał oskarżony, ponieważ świadek wyjechał z Polski do Niemiec (bez danych adresowych), a z polskich adresów został wymeldowany w 2013 r. Trzeba jednak podkreślić, że świadek samego włamania nie widział, nie znał informatora i kwestie sposobu ustalenia sprawcy były poza świadkiem.

B. T. nie miał wiedzy co do sprawy, więc jej zeznani nie stanowiły podstawy do ustalenia stanu faktycznego. Była kierownikiem lombardu przy H., ale z racji tego, że jest najdłużej pracującą w firmie osobą, nadzoruje również pracę innych lombardów. Kojarzyła nazwisko Ł. O., ponieważ wcześniej pracowała w lombardzie na B. przy ul. (...). Oskarżony przychodził często ze swoim tatą, „zastawiał telefon, a że był miły, sympatyczny, rozmawiał. Pan O. przychodził cały czas z jednym, tym samym telefonem”. Nie przychodził do niej z kamerą. Jak powiedziano, zeznania pani Ż. – T. nie mają większego znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego, jednakże zawierają (zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym) znamienne stwierdzenie, że jako pracownica lombardu dostała od przełożonych polecenie, by nie przyjmować od O. rzeczy, gdyż on w większości przynosi rzeczy skradzione.

Funkcjonariusze Policji byli świadkami całkowicie wiarygodnymi. Zeznawali według swej najlepszej wiedzy, rzeczowo, krytycznie odnosząc się do śladów pamięci. Znamienne, że wszyscy kojarzyli oskarżonego ze sprawami prowadzonymi na Policji.

Świadek R. P. (2) rozpoznał oskarżonego i podał, że kojarzy go z wieloma sprawami. Pamiętał sprawę związaną z kamerą rejestrującą z pojazdu. Była to interwencja zlecona przez dyżurnego. Na bocznej ulicy zastał Passata z wybitą prawą przednią szybą. Na miejsce przyszedł właściciel pojazdu i oświadczył, że skradziona została kamera rejestrująca. Jak pamiętał, „ktoś mówił, że najprawdopodobniej zrobiła to osoba, która mieszka na O., a znają ją z widzenia”. Podano funkcjonariuszom dokładny adres i okazało się, że jest to mieszkanie pana O.. Pod tym adresem poza oskarżonym nie mieszkała inna osoba, która byłaby świadkowi znana z czynów karalnych. Sprawca kradzieży miał być ubrany w żółtą kurtkę i prawdopodobnie miał mieć kaptur na głowie. O kurtkę pytano domowników i informacja jest w notatce urzędowej. Świadek nie wykonywał już dalszych czynności w tej sprawie. Nie pamiętał, z kim rozmawiał na miejscu, ale ustalając dane osoby informatora, bierze dokumenty i potwierdza dane w systemie Policji.

Świadek W. P. (2) zeznał, że kojarzy oskarżonego z wieloma czynnościami. Nie pamiętał sprawy dotyczącej Passata i kamery, ale zaprzeczył, „aby była taka sytuacja, aby oskarżony składał wyjaśnienia pod przymusem. Nie przypominam sobie czegoś takiego, aby mówił, że został uderzony i statystyka była uzupełniona”. Jak podał, kiedy prowadził z oskarżonym sprawę, oskarżony zachowywał się różnie: „niekiedy się przyznawał, niekiedy nie. Wygląda to zazwyczaj tak, że wydział kryminalny dokonuje rozpytania, a następnie taka osoba przechodzi do nas, do dochodzeniówki. Nie przypominam sobie, aby oskarżony informował, że ktoś go straszył lub wymuszał na nim przyznanie się.” Po przesłuchaniu prowadzącego przesłuchanie W. P. (2) oskarżony zażądał przesłuchania policjanta, który dokonywał jego zatrzymania.

R. Z. (2) kojarzył oskarżonego, ale sprawy już nie. Jak podał, pracuje w KP W. w wydziale kryminalnym. Pamiętał, że wykonywał jakieś czynności z oskarżonym „coś tam było z kamerą, ale szczegółów nie pamiętam”. Gdy wskazano na twierdzenia oskarżonego odnośnie prowadzących postępowanie, świadek zdecydowanie zeznał „zaprzeczam, aby z moich ust coś takiego padło. Nie zmuszałem nigdy oskarżonego do składania wyjaśnień”. Zamienne, że po złożeniu zeznań przez R. Z. zaprzeczającemu wymuszaniu wyjaśnień oskarżony wycofał się, wnioskując o przesłuchanie drugiego funkcjonariusza, „ale nie wiem kogo”.

Ł. W. (2) kojarzył oskarżonego, którego zatrzymywał „do włamania do samochodu w miejscu zamieszkania. Zatrzymywałem oskarżonego i z kolegą wykonywałem całą procedurę dotyczącą zatrzymania”. Nie przesłuchiwał oskarżonego i nie pamiętał, który z kolegów z komisariatu wykonywał te czynności. Oskarżony nie miał zasadniczo pytań do świadków i nie wzbudziły one u oskarżonego większego zainteresowania.

Całkowicie niewiarygodny jest dla Sądu świadek D. O. – ojciec oskarżonego, który był osobą informującą funkcjonariuszy, że jego syn chodzi w żółtej kurtce. O. syna jest z punktu widzenia relacji rodzinnych całkowicie usprawiedliwiona, jednakże świadek nie odmówił składania zeznań, lecz zeznawał: w ocenie Sądu kłamliwie. W postępowaniu przed Sądem starał się zignorować ustalenie zawarte w notatce urzędowej i dokonał karkołomnego, a wręcz kuriozalnego wy tłumaczenia socjologiczno-kulturowego. Policja miała wpaść do jego domu. Pamiętał, że pytano go, czy syn ma żółtą kurtkę, „bo dokonał włamania ktoś w żółtej kurtce. Powiedziałem, że syn nie ma żółtej kurtki”. Komentując treść notatki urzędowej, stwierdził, że „policjanci mogli napisać tak, jak im pasuje” i jako powód nieprawdy wskazał: „syn nie lubi żółtego koloru i naraziłby się na alienację i pogardę ze strony otoczenia. Kolor ten w moim otoczeniu jest uważany za taki, który nie przystoi mężczyznom”. Odnosząc się do twierdzenia, że świadka, który wskazywał, że była to osoba niskiego wzrostu, świadek podał, że przy O. (...), żadna osoba niskiego wzrostu nie mieszka pod tym adresem: „ja mojego syna oceniam jako osobę wysoką. Syn ma ponad 180 cm wzrostu”. Oskarżony ocenił siebie jako 10 cm niższego, choć do protokołu przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym dodał sobie centymetrów. Sąd miał sposobność ocenić oskarżonego i z pewnością nie jest on – niezależnie od własnych ocen – osobą szczególnie roslą.

Świadek O. starał się również zdyskredytować sąsiadów, którzy mogli informować Policję o jego synu. Sąsiedzi – podał – nie mogą być źródłem informacji: „widzieli parokrotnie, że policja do nas przyjeżdża, ale konkretów nie znają, czyli twierdzenie, że mogą znać przeszłość kryminalną syna jest dyskusyjne. To jest środowisko plotkarskie, jak się zdarzyło coś na dzielnicy, to było zwalane na mojego syna”.

Wobec tak ustalonego i ocenionego stanu faktycznego Sąd nie miał wątpliwości co do sprawstwa i winy oskarżonego. O jego sprawstwie świadczą przede wszystkim jego wyjaśnienia, wyjaśnienia policjantów, zeznania świadka H. (które świadczą dobitnie o tym, że policjanci nie szukali umyślnie właśnie O., lecz udali pod adres wskazany przez przechodnia) i treść notatki urzędowej.

Z uwagi na poczynione ustalenia co do właściciela auta i właściciela kamery Sąd uznał oskarżonego za winnego tego, w dniu 19 lutego 2013 roku we W. dokonał włamania do należącego do A. P. samochodu marki V. (...) o nr rej (...), zaparkowanego przy ul. (...), poprzez wybicie szyby drzwi prawych, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia kamerę rejestrującą o wartości 200 złotych na szkodę M. H. (1) i za to wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności. Włamaniem jest przełamanie zabezpieczeń. Zachowanie polegające na wybiciu szyby i kradzieży przedmiotu z wnętrza samochodu w sposób oczywisty wypełnia znamiona czynu z art. 279 § 1 k.k. Niepotrzebnie natomiast w części dotyczącej przypisania czynu powtórzył Sąd kwalifikację Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieście z wyroku zaocznego.

Z uwagi na to, że w chwili popełnienia przestępstwa oskarżony występował jako osoba, która została skazana na kary wolnościowe, w tym jedną za czyn zupełnie innego rodzaju, a także biorąc pod uwagę wartość skradzionego mienia, Sąd warunkowo zawiesił oskarżonemu wykonanie kary na okres 3 lat próby.

Wniesione powództwo cywilne należało pozostawić bez rozpoznania, ustalenie wysokości szkody na podstawie faktury (inna kwota) wobec odmiennego petitum pozwu przedłużyłoby to postępowanie, więc w to miejsce na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę przez oskarżonego na rzecz M. H. (1) kwoty 200 zł.

Oskarżony był do sprawy zatrzymany, dlatego też na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności w przypadku jej zarządzenia zaliczono oskarżonemu okres jego zatrzymania w dniach od 20 i 21 lutego 2013 r.

Oskarżony miał również obrońcę z urzędu, na którego rzecz należało zasądzić kwotę stanowiącą wysokość stawki minimalnej powiększoną o liczbę odroczeń i VAT.

Oskarżony jest bezrobotny i obecnie nie jest w stanie uiścić kosztów, dlatego też na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych w sprawie.